

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2016 r.

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie Wydział II Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący : Sędzia Sądu Rejonowego Bartłomiej Romanowski

Protokolant : Weronika Roszak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 lipca 2016 r. w S.

sprawy z powództwa **J. M. (1)**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w W.**

o **zapłatę**

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. M. (1) kwotę 4 849,23 zł (cztery tysiące osiemset czterdzieści dziewięć złotych dwadzieścia trzy grosze) wraz z:

- odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2013 r. do dnia 31 grudnia 2015 r.,
- odsetkami ustawowymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

I. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki J. M. (1) kwotę 682,16 zł (sześćset osiemdziesiąt dwa złote szesnaście groszy) tytułem kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 284,86 zł (dwieście osiemdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt sześć groszy) tytułem kosztów sądowych;

IV. nakazuje pobrać od powódki J. M. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie kwotę 100,09 zł (sto złotych dziewięć groszy) tytułem kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 maja 2014 r. J. M. (1) zażądała zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 2 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29 października 2013 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 29 kwietnia 2013 r. doszło do kolizji, w wyniku której stanowiący własność powódki samochód marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) został uszkodzony przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka podała, że okoliczności zaistnienia kolizji są bezsporne, a pozwany wypłacił jej odszkodowanie, wobec czego przedmiotem sporu jest jedynie wysokość wypłaconego świadczenia. Wyjaśniła, iż nie godząc się z decyzją pozwanego – ustalającą wysokość odszkodowania

na kwotę 6850,77 zł - zwróciła się do niezależnego rzeczoznawcy, który oszacował wartość uszkodzeń w pojeździe na sumę o 7 000 zł wyższą niż kwota uznana przez pozwanego.

Uzasadniając swoje roszczenie J. M. (1) podkreśliła, że ubezpieczyciel w rażący sposób zaniżył koszt robocizny oraz bezpodstawnie zastosował „amortyzację” części zamiennych pochodzących od producenta pojazdu w wymiarze 30% jak, a także ujął w kalkulacji części alternatywne, nie pochodzące od producenta, które nie przywrócą pojazdu do stanu sprzed szkody. Powódka zaznaczyła, że pismem z dnia 21 października 2013 r. wystąpiła do pozwanego towarzystwa ubezpieczeń o zapłatę brakującej różnicy, jednakże pozwany nie wyraził na to zgody. Odsetek powódka zażądała od dnia 29 września 2012 r. na zasadzie art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) tj. z upływem 30 dniowego terminu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o szkodzie.

W odpowiedzi na pozew (k. 55) pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, iż przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w ramach którego przyjął na siebie odpowiedzialność za szkodę będącą następstwem kolizji z dnia 29 kwietnia 2013 r., spowodowanej przez osobę ubezpieczoną w pozwanym zakładzie ubezpieczeń od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów. Podał, że wypłacił z tego tytułu powódce kwotę 6850,77 zł. Podkreślił, że na skutek przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalił, iż rzeczywista wysokość poniesionej przez powódkę szkody majątkowej nie przekraczała kwoty wypłaconej tytułem odszkodowania. Oświadczył, że w swojej kalkulacji zastosował 67% urealnienie materiałów lakierniczych, bowiem występująca na rynku lokalnym nasilona konkurencja dostawców tych materiałów powoduje, że rzeczywiste detaliczne ceny tych materiałów są wyraźnie niższe od maksymalnych cen ujętych w systemach eksperckich. Zdaniem pozwanego powódka winna wyjaśnić, czy naprawiła pojazd, a ewentualnie wykazać rzeczywiście poniesione w związku z naprawą uszkodzonego pojazdu koszty. Przy tym zakwestionował, aby zaistniała konieczność przeprowadzenia naprawy z użyciem części oryginalnych, z pominięciem alternatywnych części zamiennych, nawet w sytuacji wykazania przez powoda, iż dotychczas pojazd naprawiany był wyłącznie z użyciem części oryginalnych.

Pismem z dnia 2 marca 2015 r. (k. 108) powódka rozszerzyła powództwo o kwotę 4 587,20 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 29 października 2013 r. aż do dnia zapłaty. Zażądała również zasądzenia od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1 200 zł i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnikowi procesowemu powódki pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Samochód marki H. (...) o nr rej. (...) został uszkodzony wskutek kolizji na ternie Niemiec w 2011 r. Zniszczona została przednia część pojazdu. Następnie pojazd został naprawiony i sprowadzony do Polski, gdzie kupiła go J. M. (1).

Dowód:

- dokumentacja szkodowa k. 196

-kopia dowodu rejestracyjnego k. 3 akt szkody (...)

W dniu 29 kwietnia 2013 r. miała miejsce kolizja w wyniku, której uszkodzeniu uległ pojazd marki H. (...) o nr rej. (...), należący do J. M. (1). Sprawcą kolizji był M. W. -właściciel samochodu M. (...) o nr rej. (...) - który kierując swoim pojazdem nie zachował należytej ostrożności przy wykonywaniu manewru cofania i zjechał drogę J. M. (2), kierującej samochodem H. (...) o nr rej. (...). M. W. zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów z (...) S.A. w W..

Bezsporne a nadto dowód:

- zgłoszenie szkody k. 1-3 akt szkody (...).

- oświadczenie k. 7 akt szkody (...)

Wskutek kolizji z dnia 29 kwietnia 2013 r. uszkodzeniu uległa część przednia prawa samochodu powódki. Zakres uszkodzeń obejmował przede wszystkim zderzak przedni, wspornik zderzaka, reflektor prawy, uzbrojenie wnęki koła, szkło lampy kierunkowskazu, poprzeczkę, listwę ozdobną błotnika, szkło lampy, chłodnicę, obudowę filtra, kondensator oraz układ klimatyzacji.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 83-98,
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 170-174,
- ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 217-219

J. M. (1) dokonała zgłoszenia szkody komunikacyjnej w (...) Spółce Akcyjnej. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń zleciło oględziny uszkodzonego pojazdu, do których doszło w dniu 6 maja 2013 r. Następnie sporządzono kalkulację naprawy. Na tej podstawie zakład ubezpieczeń ustalił koszt usunięcia uszkodzeń w pojeździe powódki na kwotę 6 850,77 zł brutto i wypłacił powyższą sumę tytułem odszkodowania (pierwotnie w kwocie 6 083,97 zł a następnie dopłacił 766,80 zł). W kosztorysie przyjęto stawki za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych na kwotę po 65 zł każde.

Niesporne, a nadto dowód:

- kalkulacja naprawy k. 15-17, 19-23,
- pismo z dnia 27.05.2013 r . k. 18,
- pismo z dnia 16.07.2013 r . k. 24,
- zgłoszenie szkody k. 1-3 akt szkody (...)
- dokumentacja fotograficzna akta szkody (...)

J. M. (1) nie zgadzając się z wyliczeniami towarzystwa ubezpieczeń zwróciła się do (...) zlecając mu oszacowanie rzeczywistych kosztów uszkodzonego pojazdu. Rzeczoznawca w kalkulacji z dnia 29 kwietnia 2013 r. określił koszt naprawy pojazdu na kwotę 13 037,70 zł brutto. W kalkulacji zastosowano ceny oryginalnych części zamiennych na łączną kwotę 8 183 zł netto oraz przyjęto stawki za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych odpowiednio w wysokości 110 zł, 110 zł i 120 zł.

Dowód:

- kalkulacja naprawy z 29.09.2013 r . z akt szkody (...).

Pismem z dnia 21 października 2013 r. J. M. (3) złożyła odwołanie od decyzji ubezpieczyciela oraz wezwała pozwane towarzystwo ubezpieczeń do zapłaty pozostałej wyliczonej w kalkulacji kwoty.

W odpowiedzi towarzystwo ubezpieczeń dokonało ponownej analizy zebranej dokumentacji i odmówiło wypłaty odszkodowania, wskazując, iż powódka nie przedłożyła rachunków za naprawę pojazdu.

Niesporne, a nadto dowód:

- odwołanie z dnia 21.10.2013 r . z akt szkody (...),
- pismo (...) z dnia 19.11.2013 r . k. 31.

Koszt naprawy samochodu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w zakresie uszkodzeń związanych z kolizją z dnia 29 kwietnia 2013 r. wyniósłby 13 437,97 zł brutto przy uwzględnieniu średnich rynkowych cen za części nowe i oryginalne (sygnowane znakiem producenta pojazdu) w maju 2013 r. i przy przeprowadzeniu naprawy w odpowiednio wyposażonym warsztacie stosującym obowiązujące wówczas na rynku lokalnym stawki, w tym 122 zł brutto za roboczogodzinę prac mechanicznych i blacharskich i 128 zł brutto za roboczogodzinę prac lakierniczych. Naprawa przeprowadzona w powyższy sposób nie doprowadziłaby do wzrostu wartości rynkowej pojazdu w porównaniu do stanu sprzed kolizji. Ubytek wartości rynkowej pojazdu w przedmiotowej szkodzi nie wystąpił.

Przy uwzględnieniu części zamiennych pochodzących od alternatywnych producentów tzw. zamienników, koszt naprawy pojazdu powoda w maju 2013 r. wyniósłby 12 351,49 zł.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 83-98,
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 170-174,
- ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 217-219,

Pojazd powódki został przez nią naprawiony i sprzedany. J. M. (1) za naprawę samochodu zapłaciła kwotę 11 700,01 zł. Po naprawie samochód posiada powłokę lakierową o grubości zbliżonej do fabrycznej na elementach metalowych poszycia (nieznaczne zgrubienie powłoki lakierowej błotnika). Reflektor prawy został wymieniony na element nieoryginalny, tego samego producenta, który wyprodukował drugi reflektor zamontowany w pojeździe. Zderzak przedni, krata zderzaka i krata wlotu powietrza zostały wymienione na elementy oryginalne.

Dowód:

- faktura nr (...) z dnia 16.01.2014 r., k. 211.
- pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 83-98,
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 170-174,
- ustna opinia uzupełniająca biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej M. M. k. 217-219,
- umowa komisji k. 143
- faktura VAT k. 150

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się częściowo zasadne.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 436§2 k.c. w związku z art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) Zgodnie z dyspozycją art. 822 k.c. „Przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia”(§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Stosownie natomiast do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z

ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. Natomiast art. 436 § 2 k.c. przewiduje, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Również tylko na zasadach ogólnych osoby te są odpowiedzialne za szkody wyrządzone tym, których przewożą z grzeczności. Zastosowanie zasady winy jako reguły odpowiedzialności w rozpatrywanym stanie faktycznym uzasadniał fakt, iż w chwili zdarzenia oba pojazdy mechaniczne uczestniczące w kolizji znajdowały się w ruchu.

Przesłanką powstania po stronie zakładu ubezpieczeń obowiązku odszkodowawczego na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest zaistnienie podstaw odpowiedzialności deliktowej ubezpieczonego. Stosownie bowiem także do treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwany – (...) S.A. z siedzibą w W. - zawarł ze sprawcą kolizji z dnia 29 kwietnia 2013 roku umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Strony nie wiodły w sprawie sporu i co do tego, że wskazana umowa obejmowała w dacie powstania szkody pojazd kierowany przez osobę odpowiedzialną za wypadek. Zakład ubezpieczeń nie kwestionował okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu powódki, jak i tego, że było ono następstwem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego samochodem M. (...) o nr rej. (...). Ponieważ pozwany zawarł umowę ubezpieczenia OC z właścicielem tego pojazdu, przedmiotowe zdarzenie drogowe skutkowało odpowiedzialnością gwarancyjną towarzystwa ubezpieczeń w zakresie szkody wyrządzonej w majątku powoda.

Zgodnie z art. 361§2 k.c. w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. (...)Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył wysokości szkody powstałej w wyniku przedmiotowej kolizji i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, co do zakresu uszkodzeń związanych z kolizją, sposobu ich naprawy i kosztów z tym związanych w szczególności w zakresie stawek dotyczących robocizny oraz prawidłowości ujęcia w kalkulacji części oryginalnych bądź ich zamienników tzw. części alternatywnych. Strona pozwana kwestionując zasadność wypłaty odszkodowania w kwocie żądanej przez powódkę podnosiła, że wartość szkody należałoby ustalić przy uwzględnieniu ewentualnej (faktycznie przeprowadzonej) naprawy pojazdu. Przy tym należało – w ocenie ubezpieczyciela – określić jakiej jakości części faktycznie zostały użyte do naprawy.

Zaznaczyć należało, iż rozmiar szkody powinien zostać określony różnicą między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Zgodnie z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy, kiedy szkoda nie została jeszcze fizycznie naprawiona wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000). Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokona następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego.

Naprawa pojazdu przez poszkodowanego nie jest jednak prawnie irrelevantna w procesie ustalenia wysokości odszkodowania. O ile samochód pozostaje w stanie uszkodzonym, koszt jego naprawy wyraża się zawsze w pewnej potencjalnej kwocie, odpowiadającej spodziewanym kosztom jego naprawy, powiększonym o ewentualne dodatkowe

ujemne zmiany stanu majątkowego. Przy tym zgodnie ze wskazaniem ustawy ten hipotetyczny wydatek na naprawę pojazdu winien być szacowany w ten sposób, aby określić jego wysokość w sposób jak najbardziej przybliżony do średnich cen rynkowych, a przez to z jednej strony umożliwić poszkodowanemu wykonanie za taką sumę rzeczywistej naprawy pojazdu, z drugiej zaś nie nakładać na sprawcę obowiązku ponoszenia kosztów wyższych niż konieczne do usunięcia szkody. W tym przypadku nie jest istotne, czy właściciel pojazdu rzeczywiście planuje naprawić swój pojazd, nawet bowiem, gdy nie ma takiego zamiaru, istotne jest, iż w celu usunięcia szkody musiałby uiścić określoną kwotę, a jeśli z tego zrezygnuje, to szkoda wyrażać się będzie - na przykład - w pogorszeniu właściwości technicznych pojazdu lub braku możliwości korzystania z samochodu.

Ten sam wariant szacowania wysokości należnego odszkodowania należy odnieść do sytuacji, w których wprawdzie doszło do przeprowadzenia określonych czynności naprawczych, jednak naprawa miała prowizoryczny. W takich przypadkach nie dochodzi do przywrócenia stanu technicznego sprzed wypadku, po drugie obniżeniu może ulec wartość naprawionego pojazdu, o ile poprzednio zawierał on w sobie części oryginalne. Podobny pogląd sformułowany został w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r. (sygn. akt I CR 151/1988; opubl. LEX nr 8894), w którym wskazano, iż „Jeżeli natomiast poszkodowany z jakichkolwiek przyczyn (najczęściej z uwagi na trudności z uzyskaniem właściwych części lub materiałów) wykona naprawę w niepełnym zakresie lub używając niższej jakości części lub materiałów niż technicznie przewidziane w rzeczywistości, nie przywróci w pełni stanu sprzed wypadku - to szkoda jego nie zostanie w całości naprawiona. W takim wypadku różnica między ceną kosztorysową a faktycznie poniesioną ceną remontu niepełnego przypaść powinna poszkodowanemu jako należność odszkodowawcza”.

Dlatego strona powodowa co do zasady słusznie wskazywała, że jeśli poszkodowany nie naprawił rzeczy, a nawet jeśli nie zamierza tego uczynić, należy mu się odszkodowanie w wysokości odpowiadającej średnim rynkowym stawkom za wykonanie naprawy, a więc ustalone drogą kosztorysową. Tak należy rozumieć przywoływane w orzecznictwie stwierdzenie, że „Zgodnie z utrwalonym i prawidłowo umotywowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego obowiązek taki (naprawienia szkody) pojawia się już w chwili powstania szkody. Naprawienie szkody przez poszkodowanego nie ma w tym względzie już żadnego znaczenia, przy czym poszkodowanemu należy pozostawić wybór co do tego, czy będzie w ogóle zmierzał do naprawienia rzeczy (pojazdu).” (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 maja 2007 r., sygn. akt III CZP 150/06, opubl. OSNC 2007/10/144).

Powyższe słuszne założenie nie powinno jednak prowadzić do błędnego wniosku, iż jeśli w chwili szacowania szkody naprawa została już przeprowadzona, to ustalenie wysokości odszkodowania powinno się odbywać bez uwzględnienia dokumentacji ponaprawczej oraz rozliczeń finansowych związanych z naprawą. Sąd Najwyższy we wzmiankowanej uchwale wskazuje bowiem, że „Jeżeli jednak dopuszcza się możliwość stosowania w praktyce ubezpieczeniowej omawianej metody kosztorysowej w zakresie ustalania wysokości odszkodowania ubezpieczeniowego, a jednocześnie akcentuje to, że poszkodowany nie musi jednak dokonywać naprawy rzeczy (samochodu), należy liczyć się ze wspomnianymi, możliwymi rozbieżnościami w zakresie rozmiaru odszkodowania przy zastosowaniu obu metod jego ustalenia. Tzw. metoda rachunkowa daje zatem wyniki bardziej zindywidualizowane, tzw. metoda kosztorysowa opiera się zawsze na symulacji. Ostateczna weryfikacja wysokości odszkodowania, ustalonego na podstawie metody kosztorysowej, zawsze będzie należała do sądu.” Zatem w judykaturze wskazuje się na dwie metody ustalenia kosztów naprawy, obie traktując jako dopuszczalne.

O ile więc poszkodowany co do zasady może wstrzymać się z naprawą lub z niej zrezygnować i jednocześnie dochodzić odszkodowania liczonego według średnich cen rynkowych, to możliwość taką należy wykluczyć w sytuacji, w której rzecz została już naprawiona. Sąd bowiem zgodnie z art. 316§1 k.p.c. wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Nie sposób więc przyjąć, że naprawa rzeczy nie wpływa na ocenę roszczeń poszkodowanego co do wysokości należnego mu odszkodowania. Roszczenie w tym zakresie musi być bowiem zawsze limitowane uszczerbkiem jego w majątku. Jeśli więc rzecz została przywrócona do stanu poprzedniego, to szkoda polegająca na uszkodzeniu rzeczy i zmniejszeniu jej wartości oraz użyteczności, przestaje istnieć i nie może być podstawą do miarkowania odszkodowania. Traci więc rację bytu roszczenie o zasądzenie kwoty szacunkowej „niezbędnej do dokonania naprawy”. Aktualizuje się natomiast roszczenie o zapłatę sumy, która ubyła z majątku

poszkodowanego w związku z zapłatą za naprawę rzeczy. Wypłata odszkodowania w kwocie rekompensującej ów uszczerbek majątkowy, gwarantuje przy tym przywrócenie majątku do stanu sprzed powstania szkody.

Od kosztorysowego sposobu określania szkody należy odstąpić w przypadku, gdy poszkodowany zlecił usunięcie uszkodzeń pojazdu, a zakres prac spowoduje, że uszkodzenia zostały w całości usunięte. Wówczas szkoda rozumiana jako fizyczne uszkodzenie rzeczy przestaje istnieć. Uszczerbek majątkowy poszkodowanego obejmuje zaś stratę wywołaną kosztami naprawy, a także tę, która wyraża się w spadku wartości pojazdu, o ile do naprawy użyto części niepełnowartościowych lub wykonano ją niestaranie.

W celu ustalenia kosztorysowej wartości naprawy oraz weryfikacji tego, czy i w jaki sposób samochód został naprawiony, sąd dopuścił dowód z opinii biegłego. Dokonywanie ustaleń w tym przedmiocie wymagało bowiem wiadomości specjalnych z zakresu techniki samochodowej, których pozyskanie w myśl art. 278§1 k.p.c. mogło nastąpić jedynie z wykorzystaniem opinii sporządzonej przez biegłego sądowego.

Biegły sądowy M. M. - w swoich dwóch opiniach pisemnych oraz opinii ustnej - opisał i wyjaśnił proces naprawy przeprowadzony dotychczas w pojeździe powoda. Podał także, że naprawa objęła wszystkie uszkodzenia uściślając, że była zgodna z technologią zalecaną przez producenta. Jednocześnie należało zważyć, że naprawa była kompleksowa. Biegły podkreślił również, że koszt naprawy samochodu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w zakresie uszkodzeń związanych z kolizją z dnia 29 kwietnia 2013 r. wyniósłby 13 437,97 zł brutto przy uwzględnieniu średnich rynkowych cen za części nowe i oryginalne (sygnowane znakiem producenta pojazdu) w maju 2013 r. i przy przeprowadzeniu naprawy w odpowiednio wyposażonym warsztacie stosującym obowiązujące wówczas na rynku lokalnym stawki, w tym 122 zł brutto za roboczogodzinę prac mechanicznych i blacharskich i 128 zł brutto za roboczogodzinę prac lakierniczych. Przy tym M. M. podkreślił, że naprawa przeprowadzona w powyższy sposób nie doprowadziłaby do wzrostu wartości rynkowej pojazdu w porównaniu do stanu sprzed kolizji. Biegły wskazał także, że nie wystąpił ubytek wartości rynkowej pojazdu w przedmiotowej szkodzie. Nadto podał, że przy uwzględnieniu części zamiennych pochodzących od alternatywnych producentów tzw. zamienników, koszt naprawy pojazdu powoda w maju 2013 r. wyniósłby 12 351,49 zł.

Sąd uznał stanowisko sformułowane przez biegłego - w dwóch opiniach pisemnych i jednej ustnej - za wyczerpujące i spójne stwierdzając, że zostały ustalone wszelkie okoliczności wymagające wiedzy specjalistycznej. Wątpliwości ubezpieczyciela w tym zakresie wyrażało stanowisko, że powódka nie udokumentowała, iż pojazd (po wcześniejszej szkodzie całkowitej) naprawiono z zastosowaniem części oryginalnych z logo producenta. Pozwany nie kwestionował jednocześnie wartości wyliczonych przez biegłego stawek za roboczogodzinę prac mechanicznych, blacharskich i lakierniczych.

Powyższe wątpliwości zostały jednoznacznie wyjaśnione przez biegłego w ustnej opinii uzupełniającej, podczas której M. M. powtórzył, że pojazd został naprawiony technologicznie poprawnie mimo, że niektóre wstawione elementy nie były prawdopodobnie oryginalne. Sąd poprzestał na ustalonym przez biegłego stanowisku, jako wystarczającym do rozstrzygnięcia niniejszego postępowania. W ocenie sądu nie pozostało bowiem wątpliwym, że opinia M. M. została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i wieloletnim doświadczeniem zawodowym, zaś sporządzając opinię biegły oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym oględzinach pojazdu. Dlatego też, wnioski zawarte w jego opinii sąd uznał za przekonujące i miarodajne.

Biorąc pod uwagę informację pozyskane za pośrednictwem biegłego i przedstawione powyżej zasady ustalania zakresu i wartości szkody sąd stwierdził, że wysokość odszkodowania należnego powódce powinna zostać określona w oparciu o wydatki powódki przeznaczone na sfinansowanie prac naprawczych. Okoliczności sprawy nie dawały bowiem podstaw, aby przyznać powódce odszkodowanie równe kosztorysowej wartości naprawy. Taki zabieg sprawiłby, że J. M. (3) uzyskaby refundację kosztów naprawy w kwocie wyższej niż ta, którą faktycznie wydatkowała. Przy tym należało podkreślić, że to na powódce - w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. - spoczywał obowiązek wykazania rzeczywistej wysokości szkody. Powódka uczyniła zadość wskazanym wymaganiom przedkładając - opiewającą na kwotę 11 700,01 zł brutto - fakturę nr (...) z dnia 16 stycznia 2014 r. Dokument ten z uwagi na elementy jego treści

potwierdzał jednoznacznie wykonanie na rzecz powódki usługi naprawy powypadkowej przedmiotowego pojazdu w zakresie wskazanym przez (...) S.A. w W.. Autentyczność wymienionego dokumentu nie była w żaden sposób kwestionowana przez stronę pozwaną. W tej sytuacji stanowisko strony pozwanej, która po złożeniu wzmiankowanego dokumentu przez powódkę, nadal twierdziła, że faktyczne koszty naprawy nie zostały wykonane, było dla sądu niezrozumiałe. Skoro bowiem strona pozwana nie kwestionowała autentyczności faktury, a fakt naprawy został potwierdzony przez biegłego, to przy braku konkretnych zarzutów względem zgromadzonych dowodów, nie było podstaw, aby podważać twierdzenia strony powodowej.

Skoro zatem uszkodzenia w pojeździe powódki zostały w całości usunięte, a wartość dokonanych przez J. M. (1) napraw nie przenosiła - wyliczonych przez biegłego -hipotetycznych kosztów reparacji samochodu marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) (również w wariantcie naprawy z wykorzystaniem zamienników części oryginalnych autoryzowanych znakiem producenta – tzw. części alternatywnych) – to udowodniona przez powódkę strata wywołana kosztami naprawy, winna zostać skompensowana przez pozwanego w całości.

Sąd miał przy tym na względzie, iż biegły na rozprawie przedstawił również wyliczenie hipotetycznej utraty wartości przez samochód powoda związanej z przeprowadzeniem naprawy częściowo przy użyciu części nieoryginalnych lub używanych. Zdaniem sądu ostatecznie nie zaistniały jednak podstawy, aby skorygować wartość odszkodowania z tego tytułu. Po pierwsze biegły w pisemnej opinii wskazał, że w przypadku, niektórych elementów nie jest w stanie stwierdzić, czy są to części nowe, czy używane. Strona powodowa nie wyjaśniła zaś, jak przebiegała naprawa i jakich części do niej użyto. Poza fakturą VAT zawierającą ogólny opis usługi, strona powodowa nie przedstawiła żadnych innych dokumentów związanych z naprawą pojazdu. Brak było w szczególności jakiegokolwiek specyfikacji wskazującej na zakres i rodzaj części użytych do naprawy. Powódka mimo prawidłowego wezwania nie stawiała się również na rozprawę, ani nie usprawiedliwiła swojej nieobecności. Sąd musiał więc pominąć dowodów z jej przesłuchania co do dodatkowo przyczyniło się do braku możliwości dokonania bardziej szczegółowych ustaleń co do sposobu naprawy pojazdu. Po drugie należało zważyć, że z dokumentacji przedstawionej w toku procesu przez stronę pozwaną wynikało, iż samochód powódki przed jego zakupem uległ poważnemu uszkodzeniu, które kwalifikowane było nawet jako szkoda całkowita. Brak danych co do tego, w jaki sposób pojazd został naprawiony po tym zdarzeniu. Nie sposób więc uznać, że późniejsza naprawa związana z kolizją z dnia 29 kwietnia 2013 r. doprowadziła do pogorszenia stanu technicznego pojazdu. Mając na uwadze powyższe wobec braku dostatecznych informacji o stanie pojazdu przed szkodą i sposobie naprawy samochodu po jej zaistnieniu, sąd nie znalazł podstaw, aby ustalić, że wystąpił ubytek wartości związany ze skutkami rozpatrywanego zdarzenia.

W konsekwencji wszystkich powyższych rozważań należało uznać, iż pozwane towarzystwo ubezpieczeń nadal pozostaje zobowiązane wobec powódki do świadczenia odszkodowawczego obejmującego pełen koszt naprawy jej pojazdu. Ponieważ wyniósł on 11 700,01 zł, a pozwany wypłacił dotąd odszkodowanie w kwocie 6850,77 zł, do dopłaty pozostała kwota 4 849,23 zł i takim też zakresie sąd uwzględnił powództwo, oddalając je w pozostałej części.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na uwadze dyspozycję art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Nie była kwestionowaną przez ubezpieczyciela okoliczność, iż zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 29 kwietnia 2013 r. co pozwala na uznanie, że od dnia 30 maja 2013 roku powódka mogła żądać odsetek od kwoty niewypłaconego odszkodowania. Żądanie powódki ograniczyło się jednak do odsetek od dnia 29 października 2013 r, co znalazło wyraz w wydanym rozstrzygnięciu, zasądzającym odsetki w granicach zgłoszonego żądania. Przy tym, w wyniku nowelizacji Kodeksu cywilnego od dnia

1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe mogą mieć różną wysokość, w zależności od podstawy ich naliczenia. W art. 481§2 k.c. przewidziano w szczególności szczególną stopę odsetek na wypadek opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia. Ponieważ więc w niniejszej sprawie powód domagał się odsetek z tytułu opóźnienia się pozwanego w zapłacie, należało wyraźnie zastrzec, że poczynszy od dnia 1 stycznia 2016 r. należą mu się odsetki ustawowe za opóźnienie, a więc w wysokości określonej przywołanym przepisem.

Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w pkt I i II sentencji.

O kosztach postępowania przy uwzględnieniu wyniku procesu orzeczono w oparciu o przepisy art. 98§1 i 3 kpc, art. 100 kpc art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz § 6 pkt 3 w zw. z § 4 ust 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1349 ze zm.) oraz § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163 poz. 1348 ze zm.).

Mając na względzie fakt, że powódka wygrała postępowanie w 74%, sąd proporcjonalnie rozliczył koszty obu stron. Na koszty procesu poniesione przez stronę powodową składały się kwoty: 100 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, kwota 600 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego 17 zł tytułem udzielonego pełnomocnictwa oraz kwota 650 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na poczet sporządzenia opinii przez biegłego. Koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną obejmowały również kwotę 600 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego oraz sumę 650 zł tytułem wykorzystanej zaliczki na poczet sporządzenia opinii przez biegłego, a także kwotę 17 zł tytułem udzielonego pełnomocnictwa. Przy uwzględnieniu wyniku procesu i wartości powyższych kosztów obu stron, sąd zasądził od pozwanego zwrot kosztów na rzecz powódki w kwocie 682,16 zł. Mając na względzie powyższe, orzeczono jak w pkt III sentencji.

Nadto należało zważyć, że wpłacone przez strony w toku postępowania zaliczki w kwocie po 650 zł zostały wykorzystane na poczet wynagrodzenia biegłego w całości. Przy tym wynagrodzenie biegłego za wszystkie opinie wyniosło łącznie 1 454,95 zł (w tym 1 022,4 zł za opinię pisemną - k. 123 oraz 432,55 zł za opinie uzupełniającą - k. 178). Pozostała zatem nieuiszczona przez strony a wyłożona tymczasowo z sum budżetowych kwota 154,95 zł.

Nadto wobec rozszerzenia powództwa powódka winna była uiścić uzupełniająca opłatę sądową od pozwu w kwocie 230 zł. Zgodnie z art. 130³§2 kpc jeżeli obowiązek uiszczenia lub uzupełnienia opłaty powstał na skutek rozszerzenia lub innej zmiany żądania, z innych przyczyn niż wymienione w § 1, albo po wysłaniu odpisu pisma innym stronom, a w braku takich stron - po wysłaniu zawiadomienia o terminie posiedzenia, przewodniczący wzywa zobowiązanego do uiszczenia należnej opłaty w terminie tygodnia, a jeżeli mieszka on lub ma siedzibę za granicą i nie ma w kraju przedstawiciela - w terminie nie krótszym od miesiąca. W razie bezskutecznego upływu terminu, sąd prowadzi sprawę bez wstrzymywania biegu postępowania, a o obowiązku uiszczenia opłaty orzeka w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu. Na podstawie tego przepisu sąd proporcjonalnie do wyniku procesu obciążył obie strony kwotami obejmującymi brakującą opłatę sądową od pozwu i brakujące koszty związane z wydatkami na wynagrodzenie biegłego, o czym orzeczono w punkcie IV. i V. wyroku.